

# Józef Mandziuk

---

## Życie i dzieło bł. Teresy z Kalkuty

---

Saeculum Christianum : pismo historyczno-społeczne 10/2, 229-242

---

2003

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. JÓZEF MANDZIUK

## ŻYCIE I DZIEŁO BŁ. TERESY Z KALKUTY

Historyk, który pragnie przybliżyć dzieje danej instytucji czy postaci historycznej, musi sięgnąć do źródeł i literatury przedmiotu. Na temat Matki Teresy z Kalkuty napisano wiele książek i artykułów, choć ciągle brakuje wielkiej monografii, na którą w pełni zasłużyła. Wiele opracowań przetłumaczono na język polski, a ostatnio ks. profesor Stanisław Urbański obdarzył nas swoją piękną książeczką pt.: *Świętość ubogich świata*<sup>1</sup>, która przybliży czytelnikowi polskiemu duchowość wybitnej Albanki. Autorzy publikacji odnoszą się z wielką estymą do bohaterki XX wieku, choć zdarzają się też eseje „rozkosznie złośliwe”, a o jednym autorze<sup>2</sup> *New York Press* napisał, że jeśli istnieje piekło, to on tam trafi za swoją książkę. Obok publikacji drukowanych w ostatnich latach powstały naukowe rozprawy dyplomowe i w naszym środowisku UKSW zrealizowano aż 12 prac magisterskich na Wydziale Teologicznym, na seminarium naukowym z apologetyki<sup>3</sup>, misjologii<sup>4</sup>, teologii moralnej<sup>5</sup>, teologii dogmatycznej<sup>6</sup>, teologii małżeństwa i rodziny<sup>7</sup> oraz teologii duchowości<sup>8</sup>.

<sup>1</sup> S. U r b a ń s k i, *Świętość ubogich świata. Duchowość bł. Teresy z Kalkuty*. Warszawa 2003.

<sup>2</sup> Ch. H i t c h e n s, *Misjonarska miłość. Matka Teresa w teorii i w praktyce*. Wydaw. „Prometeusz”. Warszawa 2001.

<sup>3</sup> Z. G i b l e w s k a, *Miłość bliźniego jako sprawdzian wiarygodności chrześcijaństwa według m. Teresy z Kalkuty*. Warszawa 1986, mps, ss. VII, 132.

<sup>4</sup> W. G ó r a l, *Misyjny wymiar działalności Matki Teresy z Kalkuty i jej Zgromadzenia Misjonarek Miłości*. Warszawa 1988, mps, ss. XI, 89.

<sup>5</sup> E. D o m i n, *Rola ubóstwa w realizacji doskonałości chrześcijańskiej na przykładzie dzieła Matki Teresy z Kalkuty*. Warszawa 2001, mps, ss. 102; M. K r ó l i k o w s k a, *Ubóstwo i praca na rzecz najuboższych w działalności Matki Teresy z Kalkuty*. Warszawa 1999, mps, ss. 97; M. T a r n i o w a, *Troska o moralne życie rodziny w Konstytucjach i posłudze Sióstr Misjonarek Miłości*. Warszawa-Szczecin 2000, mps, ss. 78.

<sup>6</sup> A. G ł o w a l a, *Ujęcie godności ludzkiej w pismach Matki Teresy z Kalkuty*. Warszawa 1999, mps, ss. 117; K. M a ś l a n k a, *Ideal miłości w życiu Matki Teresy z Kalkuty w publikacjach polsko-języcznych*. Warszawa 1999, mps, ss. 66; J. S a r, *Obecność Chrystusa w człowieku ubogim według Matki Teresy z Kalkuty*. Warszawa-Poznań 2000, mps, ss. 134.

<sup>7</sup> A. M. K l e p a c k a, *Adopcja człowieka jako realizacja chrześcijańskiej miłości na podstawie wypowiedzi Matki Teresy z Kalkuty i konstytucji Misjonarek Miłości*. Warszawa-Szczecin 2001, mps, ss. 108.

<sup>8</sup> M. F u r m a n, *Kształtowanie postaw modlitwy według Matki Teresy z Kalkuty*. Warszawa-Łódź 2001, mps, ss. 54; M. G o ś l a w s k a, *Duchowość apostołstwa Matki Teresy z Kalkuty*

We wstępie mojego przedłożenia zarysu biografii Matki Teresy pragnę przypomnieć podstawowe zasady z zakresu hagiografii:

1<sup>o</sup> – Historia Kościoła katolickiego znaczone jest dziejami świętych, którzy w swoim życiu potrafili w pełni zrealizować Ewangelię Jezusa Chrystusa lub ponieśli męczeńską śmierć za wiarę. Bez świętych chrześcijaństwo byłoby anonimowe i bezbarwne, a „Biblia byłaby księgą zamkniętą, opatrzoną suchymi komentarzami intelektualistów; święci są jej najlepszymi egzegetami, bo skomentowali ją swoim życiem”<sup>9</sup>. Święci są też najlepszymi reformatorami Kościoła, który potrzebuje tej reformy w określonej epoce, gdyż jest społecznością wiernych dobrych i złych. Wszyscy święci stanowią dla tej społeczności wzór do naśladowania, chociaż realizacja wizji ich świętości jest jedyna, niepowtarzalna, kryjąca w sobie dużą dozę tajemniczości<sup>10</sup>. To oni wskazują niebo dla rzeszy chrześcijan, borykającej się ze swoimi problemami na ziemi i zachęcają do jego osiągnięcia po śmierci. To oni pośredniczą między Bogiem w Trójcy Świętej Jedynym a ludźmi. Tak więc święci są niejako obywatelami dwóch światów, współpracownikami dążących po ziemi do nieba.

2<sup>o</sup> – Każda epoka w dziejach Kościoła ma swoich bohaterów: świętych i błogosławionych. Są wśród nich męczennicy, a także wyznawcy, którzy – mówiąc słowami św. Izydora z Sewilli: „Poprzez to, że przynosili siebie w ofierze Bogu, stawali się męczennikami w okresie pokoju”<sup>11</sup>. Najwięcej świętych wydało XX stulecie, pełne deptania praw człowieka i głoszenia śmierci Boga. Tysiące chrześcijan zdobyło świętość w obozach koncentracyjnych i na Syberii, a także w lochach reżimu komunistycznego. Spełniła się zasada: gdzie dużo jest zła, tam więcej rodzi się dobra.

3<sup>o</sup> – Każdy kraj posiada swoich świętych, którzy należą obok uczonych, poetów, malarzy, muzyków, wodzów, do najbardziej znaczących postaci, które współtworzą rdzeń narodu i odzwierciedlają obraz jego wewnętrznych wartości. Nawet z kraju, gdzie za wyznanie wiary w Boga grozi człowiekowi więzienie i tortury, może wyjść postać, która olśni cały świat. Taką postacią jest Matka Teresa z Kalkuty, Albanka z pochodzenia, obywatelka Indii i Stanów Zjednoczonych, zakonnica katolicka, założycielka wspólnot zakonnych, opiekunka ubogich, pocieszycielka umierających, kandydatka na ołtarze – błogosławiona.

---

w oparciu o polską literaturę. Warszawa-Łódź 2000, mps, ss. 83; T. K a c z a l s k a, *Wartość modlitwy w działalności ewangelicznej człowieka w świetle pism Matki Teresy z Kalkuty*. Warszawa-Szczecin 2002, mps, ss. 47.

<sup>9</sup> K. D o l a, *Kanonizacja Świętej Jadwigi na tle rozwoju kultu świętych w Europie XIII w.* „Collouium salutis” 16: 1984, s. 85.

<sup>10</sup> Zob. K. R a h n e r, *Vom Geheimnis der Heiligkeit, der Heiligen und ihrer Verehrung. W: Die Heiligen und ihrer Zeit*. Red. P. M a n n s. Mainz 1967, s. 9-26.

<sup>11</sup> Cyt. Za: B. K ö t t i n g, *Die Entwicklung der Heiligenverehrung und Geschichte der Heiligsprechung*. W: T a m z e, s. 31.

## 1. Pochodzenie i młodość

Matka Teresa urodziła się 27 sierpnia 1910 r. w Skopje, niewielkim miasteczku, wchodzącym wówczas w skład Imperium Ottomańskiego, a dzisiaj należącego do Macedonii. Na chrzcie otrzymała imię Agnes – Agnieszka, a po albańsku Ganxhe. Była najmłodszą córką z trojga dzieci Kolë i Drane Bojaxhiu, szczęśliwego małżeństwa albańskiego, zachowującego chrześcijańskie tradycje rodzinne, kulturowe i religijne. Nasza bohaterka po latach wspominała: „Byliśmy rodziną szczęśliwą, pełną radości, miłości i uśmiechniętych dzieci”<sup>12</sup>. Ojciec – z wykształcenia farmaceuta – był przedsiębiorcą budowlanym, należał do rady miejskiej, władał kilkoma językami i odznaczał się dużą dozą patriotyzmu. Podczas jednego ze służbowych przyjęć z przedstawicielami rządu w Belgradzie został prawdopodobnie otruty<sup>13</sup> i zmarł w wieku 46 lat. Po jego śmierci cały ciężar utrzymania rodziny spadł na barki matki, osoby świątobliwej, z którą najmłodsza córka, zwana przez otoczenie „Pączkiem”, była bardzo związana<sup>14</sup>. Z domu rodzinnego Ganxhe wyniosła przekonanie, że należy pomagać wszystkim, a szczególnie osamotnionym i cierpiącym. Wszak na pogrzebie jej ojca jeden z ubogich powiedział o nim, iż był to „ojciec ubogich, a razem z nim umarli także i oni sami”<sup>15</sup>.

W wieku siedmiu lat Ganxhe rozpoczęła naukę w świeckiej szkole państwowej, gdzie obowiązywał język serbsko-chorwacki. W miejscowym kościele parafialnym pw. Najświętszego Serca Jezusowego przyjęła I Komunię św. i sakrament dojrzałości chrześcijańskiej. Brała żywy udział w różnych uroczystościach kościelnych, śpiewała w chórze, grała na gitarze i recytowała wiersze. Często odwiedzała bibliotekę i pomagała innym dzieciom w odrabianiu lekcji. Od proboszcza, jezuity o. Jambrenkowica, dowiedziała się na zebraniu Sodalicii Mariańskiej o jugosłowiańskich jezuitach, którzy w 1924 r. udali się z misją do prowincji Bengal w Indiach. Wtedy po raz pierwszy zapragnęła zostać zakonnicą – misjonarką. Jej serce – jak później wspominała – „wypełniło wielkie pragnienie, by również pojechać na misje i współpracować w szerzeniu Królestwa Bożego”<sup>16</sup>.

Minęło jeszcze kilka lat nauki, pracy i modlitwy, m.in. w sanktuarium Matki Bożej Czarnogórskiej w Letnicy. Wreszcie w 1928 r. zapadła decyzja wstąpienia do zakonu loretanek, pracujących w Bengalu. Droga do Indii była daleka, prowadziła bowiem przez opactwo Loreto w Rathfarman w Irlandii, gdzie 18-letnia Albanka miała poznać podstawy języka angielskiego. Gdy pod koniec września t. r. zegnała matkę i siostrę w Zagrzebiu, nie przypuszczała,

<sup>12</sup> L. G j e r g j i, *Matka miłości*. Gorle 1994, s. 41.

<sup>13</sup> A. Z e l l e k e, *Życie w miłości*. Wrocław 1999, s. 4.

<sup>14</sup> N. C h a w ł a, *Matka Teresa*. Warszawa 1998, s. 21.

<sup>15</sup> L. G j e r g j i, *Matka miłości*, s. 42.

<sup>16</sup> R. A l l e g r i, *Matka ubogich. Rozmowa z Matką Teresą z Kalkuty*. Kraków 1996, s. 45.

że już nigdy ich nie zobaczy. Żegnała też na zawsze swoją Ojczyznę, która w rzeczywistości powojennej będzie przeżywała tragiczne lata rządów ateistycznego reżimu komunistycznego.

W macierzystym domu loretanek nasza postulanka spędziła zaledwie dwa miesiące. Szybko opanowała podstawy języka angielskiego i w listopadzie 1928 r. wyruszyła w podróż morską do Indii, by po siedmiu tygodniach przybyć do Kalkuty. Na okręcie napisała wiersz pt. *Addio*, którego jedna ze zwrotek odzwierciedla jej ówczesną głębię duchową:

Przyjmij, Panie, to co Ci ofiaruję,  
na przypieczone miłości, którą Ci przyrzekłam,  
pomagaj swojemu stworzeniu, Stworzycielu,  
a ja sprawię, że Ty będziesz chwalony<sup>17</sup>.

Z Kalkuty młoda Ganxhe Bojaxhiu została skierowana do klasztoru w Darjeeling, modnego kurortu, położonego w Himalajach, gdzie odbyła dwuletni nowicjat<sup>18</sup>. W tym czasie próby, oprócz ćwiczeń duchownych, każdego dnia w miejscowej szkole przyklasztornej uczyła dzieci przez dwie godziny, przyswajając język angielski oraz podstawy języków tubylczych: bengali i hindi. Składając w 1931 r. czasowe śluby zakonne, przyjęła imię Teresa, gdyż miała wielkie nabożeństwo do świeżo kanonizowanej św. Teresy z Lisieux.

Po odbyciu nowicjatu siostra Teresa przybyła do Entally, przedmieścia Kalkuty, by rozpocząć pracę pedagogiczną w klasztornej gimnazjum pw. NMP. Miała tam spędzić 17 szczęśliwych lat, najpierw jako nauczycielka, a po złożeniu ślubów wieczystych w 1937 r. jako dyrektorka szkoły. Były to lata wielkiego duchowego rozwoju osobowości zakonnicy – loretanki. Do jej szkoły uczęszczały dziewczęta z wyższych sfer, a ona uczyła geografii i historii oraz zajmowała się duchową formacją swoich podopiecznych. Pracę pedagoga wykonywała z dużym entuzjazmem, zaangażowaniem i odpowiedzialnością, łącząc integralnie edukację i wychowanie.

Na prośbę arcybiskupa Kalkuty, Ferdynanda Perier'a, Matka Teresa objęła opiekę duchową nad diecezjalnym zgromadzeniem sióstr hinduskich św. Agaty, które pracowały jako nauczycielki i katechetki oraz pomagały w prowadzeniu parafii<sup>19</sup>. Ponadto we własnej szkole prowadziła grupę Sodalitki Mariańskiej, a jej uczennice systematycznie pomagały biednym rodzinom.

## 2. Wielka i trudna decyzja

Przystąpienie Japonii do II wojny światowej nasiliło działania wojenne na Dalekim Wschodzie, a jednym z centrów operacyjnych była Kalkuta. Miasto

<sup>17</sup> L. G j e r g j i, *Matka miłości*, s. 83.

<sup>18</sup> J. G o n z a l e z - B a l a d o, *Le sari et la croix*. Paris 1987, s. 27-28.

<sup>19</sup> L. G j e r g j i, *Matka miłości*, s. 132.

przeżywało naloty, wiele budynków zarekwirowało wojsko, kompleks loretański w Entally zamieniono na szpital wojskowy, a szkołę przeniesiono do budynku przy Covent Road. W latach 1942-1943 panował „Wielki głód”, ceny żywności zaczęły rosnać, kwitł czarny rynek i lichwa. Liczba ofiar głodu sięgała pięciu milionów. W mieście ludzie mieszkali na chodnikach, wielu umierało na ulicach. Między hindusami a muzułmanami doszło do krwawych starć, w wyniku których nastąpiła wielka migracja ludności. Rozrastały się dzielnice nędzy. Kalkuta stała się prawdziwym „Miastem Upiornej Nocy Koplina”<sup>20</sup>.

W tych okolicznościach Matka Teresa po raz pierwszy stanęła przed widmem głodowej śmierci dwustu dzieci w jej szkole. Ona zaś sama zapadła na chorobę płuc i po powrocie do zdrowia, kierowana wewnętrznym nakazem, podjęła wielką i trudną decyzję: postanowiła opuścić zakon loretanek, gdzie tyle lat była bardzo szczęśliwa i zacząć służyć biednym na ulicach. Oto 10 września 1946 r., jadąc pociągiem na rekolekcje do klasztoru w Darjeeling, usłyszała głos Boży wzywający ją do opuszczenia murów klasztornych. Czuli, że „Bóg chciał, aby była biedna i miłowała Go w postaci rozpaczliwie najbiedniejszych z biednych”<sup>21</sup>. Zrodziło się w niej niejako „powołanie w obrębie powołania”. Chciała pozostać zakonnicą, lecz inny miał być rodzaj jej pracy. Jednak zamiar opuszczenia loretanek oznaczał wielką ofiarę, większą, niż opuszczenie rodziny i ojczyzny. To była najtrudniejsza decyzja w jej życiu, choć po latach powiedziała: „Nie ma przypadku. Wszystkim kieruje Opatrzność Boża”<sup>22</sup>.

O zamiarach Matki Teresy loretanki powiadomiły arcybiskupa Kalkuty, który zdawał sobie sprawę z niebezpieczeństw egzystencji katolickiej zakonnicy na ulicy wielkiego miasta na Dalekim Wschodzie. Nastąpiły długie miesiące oczekiwania na odpowiednie postanowienia władz kościelnych. Sama zainteresowana znalazła się na duchowej pustyni. Nikt jej nie rozumiał, współsiostry patrzyły na nią podejrzliwie. Ten stan psychiczny spowodował nawrót choroby i musiano ją wysłać na roczne leczenie do Asausel w stanie Bihar. Dopiero dzięki roztropnemu arcybiskupowi Teresa powróciła do Kalkuty, a jej kierownik duchowy, o. Celestyn Van Exem, wysłał odpowiednie dokumenty do Stolicy Apostolskiej. Znalazła się w nich prośba o tzw. „eksklustrację”, czyli pozwolenie na samotne życie zakonne poza klasztorem. Decyzja w tej sprawie została podjęta w nuncjaturze apostolskiej w Delhi przez nuncjusza Luigi Raimondi. W ten sposób Matka Teresa mogła działać poza wspólnotą klasztorną z zachowaniem prawnej przynależności do zgromadzenia<sup>23</sup>.

Dnia 8 sierpnia 1948 r. nasza bohaterka zdjęła habit i welon loretanek i przywdziała białe sari, najpopularniejszy strój kobiet indyjskich, z niebieską

<sup>20</sup> N. Chawla, *Matka Teresa*, s. 35.

<sup>21</sup> Tamże, s. 36.

<sup>22</sup> L. Gjergerji, *Matka Miłości*, s. 115.

<sup>23</sup> M. Tarniowa, *Troska o moralne życie...*, s. 26.

obwódka i krzyżykiem na ramieniu. Tydzień później opuściła mury klasztorne i znalazła się sama na ulicy, bez pieniędzy, bez mieszkania, bez wykształcenia pielęgniarskiego, bez bliżej sprecyzowanych planów na przyszłość. Udało się jej dostać do szpitala amerykańskich misjonek w Patna, gdzie odbyła 4-miesięczny kurs pielęgniarski. Po powrocie do Kalkuty, tuż przed Bożym Narodzeniem w pobliżu śmietnika slumsu Moti Jheel, zgromadziła pierwszych pięciu uczniów, których liczba wkrótce wzrosła do czterdziestu jeden. Zajęcia z dziećmi rozpoczynała lekcją higieny, po której następowała lekcja czytania i pisania. Nie mając przyborów szkolnych, kreśliła litery patykami na piasku. Po kilkunastu dniach znalazła odpowiedni lokal i przyszły jej z pomocą cztery nauczycielki. W tym miejscu po latach powstanie szkoła, licząca pół tysiąca uczniów<sup>24</sup>.

Oprócz pracy w szkole Teresa penetrowała najbiedniejsze zakamarki Kalkuty, w której żyło prawie milion bezdomnych. Dla nich otworzyła przychodnię z gabinetem dla prześwietleń gruźlików. Myślała o przyjeździe z pomocą osobom trędowatym. Po roku otworzyła drugą szkółkę w Tiljali, wynajmując pokój za cztery rupie miesięcznie.

Ta różnorodna działalność Matki Teresy wymagała współpracy wielu osób, które byłyby zdolne do wielkich poświęceń. Już na początku 1949 r. zgłosiła się do niej dawna uczennica, Shabaskini Dash, pochodząca z zamożnej rodziny i nosząca kosztowne sari. W uroczystość św. Józefa – 19 marca – przyjęła ona imię Agnes i rozpoczęła posługę nędzarzom. W tym samym roku przyłączyło się jeszcze osiem innych dziewcząt, dawnych uczennic, które – jak później wspominała Założycielka – „należało przygotować do życia zakonnego, do ślubów, inspirując je do działania nie z dobrej woli, ale wynikającego z miłości do Boga i do człowieka”<sup>25</sup>. Pokój i werandy piętra domu Michaela Gomesa, przekazanego do dyspozycji Matki Teresy, zapełniły się młodymi kandydatkami. Należało teraz podjąć starania o papieskie zatwierdzenie wspólnoty życia konsekrowanego.

### 3. Zgromadzenie Misjonek Miłości

Na początku 1950 r. arcybiskup Perier z Kalkuty ostatecznie zaakceptował drogę obraną przez 40-letnią zakonnice ze Skopje. Zażądał dostarczenia reguły nowego zgromadzenia, którą opracował wielce zasłużony dla wspólnoty o. Van Exem, jezuita belgijski. Opracowany dokument składał się z 275 paragrafów i nosił nazwę *Reguły Misjonek Miłości*<sup>26</sup>. Nazwa „Misjonerek Miłości” oznaczała niesienie daru miłości Chrystusa dla najuboższych. Do tradycyjnych ślubów zakonnych – posłuszeństwa, ubóstwa i czystości – został dołączony ślub

<sup>24</sup> A. Z e l l e k e, *Życie w miłości*, s. 11.

<sup>25</sup> L. G j e r g j i, *Matka Miłości*, s. 142.

<sup>26</sup> N. C h a w l a, *Matka Teresa*, s. 67.

gorliwej, bezinteresownej służby wszystkim biedakom. Zakonnice nie mogły przyjmować żadnego wynagrodzenia za wykonywane posługi. Strojem nowego zgromadzenia stało się tradycyjne indyjskie sari w kolorze białym, obszyte trzema niebieskimi paskami symbolizującymi niebo. Klamra, spinająca sari na lewym ramieniu ma kształt krzyża<sup>27</sup>.

Przedstawiona Stolicy Apostolskiej przez arcybiskupa Perier'a *Konstytucja* otrzymała 7 października 1950 r. aprobatę nowego zgromadzenia zakonnego na prawach diecezjalnych. Nowa wspólnota miała być zakonem kontemplacyjnym, istniejącym wśród świata<sup>28</sup>.

Nastąpił rozwój liczebny zgromadzenia, które w 1965 r. liczyło około 300 członkiń. Kandydatki odbywały 2-letni nowicjat, ucząc się posługiwania chorym, umierającym i ubogim. Po złożeniu ślubów realizowały charyzmat służby, a regulamin ich zajęć pozostał taki sam do dzisiaj. Zaczynają więc dzień o godz. 4<sup>30</sup> rano wspólną półgodzinną modlitwą i uczestnictwem w Eucharystii. Po śniadaniu podążają do pracy, pamiętając o nieustannej modlitwie. O godz. 22<sup>00</sup> udają się na spoczynek pod warunkiem, że zostały wykonane wszystkie zaplanowane zajęcia. Śpią we wspólnym dormitorium, mają na własność bieliznę osobista, dwie sari ubogich kobiet, parę sandałów, bawełnianą torbę, Biblię i różaniec. Żadna nie posiada zegarka. Papier listowy otrzymują co cztery tygodnie, a na urlop wyjeżdżają co dziesięć lat do swoich domów rodzinnych. W każdy piątek poszczą, a w inne dni ich posiłki są skromne, ale wystarczające ze względu na wykonywaną ciężką pracę<sup>29</sup>.

W 1954 r. Matka Teresa założyła swoje wielkie dzieło Nirmal – Hriday – dom dla umierających, który powstał w zabudowaniach świątyni bogini Kali – hinduskiej świętości. Na dachu tego hospicjum-umieralni powstała szkoła, a dzieci, idąc do niej, przechodziły obok łóżek umierających. Oczywiście obecność katolickiego zgromadzenia w pomieszczeniach hinduskiej świątyni musiała budzić zastrzeżenia natury religijnej u braminów, a także niektórych przywódców politycznych. Jeden z nich po obejściu hospicjum powiedział do otaczających go Hindusów: „Obiecałem wyrzucić stąd siostry i uczynię to, jeżeli najpierw przyprowadzicie tu swoje matki, żony, siostry i córki, aby wykonywały te wszystkie prace, które one tu wykonują. W świątyni macie bowiem boginię z kamienia, tu zaś pracują żywe boginie”<sup>30</sup>. Tak więc o pozostawieniu sióstr w tym miejscu zadecydowało przede wszystkim świadectwo ich pracy, pełna miłości troska i opieka nad ludźmi głodnymi, bezdomnymi i chorymi, często umierającymi<sup>31</sup>.

<sup>27</sup> M. Tarniowa, *Troska o moralne życie...*, s. 34.

<sup>28</sup> G. Łecicki, *Matka Teresa Misjonarka Miłości i Miłosierdzia*. Warszawa 1988, s. 74.

<sup>29</sup> S. Urbanski, *Świętość ubogich świata*, s. 14-15.

<sup>30</sup> A. Zelleke, *Życie w miłości*, s. 18.

<sup>31</sup> E. LeJoly, *Wszystko dla Jezusa*. Warszawa 1982, s. 70-72.



W tym samym 1954 r. został założony dom dla dzieci niechcianych, zabieranych często przez siostry ze śmietnisk. W tym też domu zorganizowano oddział dla wcześniaków, a uratowane dzieci oddawano do adopcji. W ten sposób Matka Teresa realizowała swój wielki plan przeciwstawiania się aborcji.

W 1956 r. misjonarki z Kalkuty podjęły opiekę nad chorymi na trąd, otwierając wioskę – Shantinagar. Na jej poświęceniu był obecny sam prezydent Indii, Nehru. Matka Teresa spytała go, czy ma coś opowiedzieć o swojej pracy. W odpowiedzi usłyszała: „Czy byłbym tutaj, gdybym nic o niej nie wiedział?” Wtedy ona powiedziała: „Trąd nie jest karą, lecz może być pięknym darem od Boga, jeżeli odpowiednio go przyjmiemy”<sup>32</sup>.

Pod koniec lat 50-tych powstały domy Misjonek Miłości w wielkich aglomeracjach miejskich poza Kalkutą: Ranchi, Dehli, Jansi i Bombaju, a w następnych latach we wszystkich diecezjach indyjskich. W samej Kalkucie w 1968 r. opieką objęto 2 898 dzieci, w 1972 r. było już 20 domów, w których schronienie znalazło 6 500 dzieci, a w 1992 r. było 26 domów i 10 000 dzieci<sup>33</sup>.

Od 1965 r., kiedy papież Paweł VI udzielił zgromadzeniu zatwierdzenia papieskiego *decretum laudis*, rozpoczęła się wielka ekspansja misyjna dzieła Matki Teresy. Pierwszy dom poza Indiami utworzono w Wenezueli. W 1968 r. powstał dom w Taborze w Afryce, w 1969 r. w Australii, w 1970 r. w Londynie, w 1971 r. w Bangladeszu i Nowym Jorku, w 1972 r. na wyspie Maurice, w 1973 r. w Izraelu i Peru, później na Filipinach, w Papui i Japonii, w 1984 r. w Polsce, a także w ostatnich latach w Jugosławii i na terenach byłego Związku Sowieckiego, a nawet w samym Rzymie.

Obecnie zgromadzenie liczy około 5 000 siostr w około 560 domach, zwanych *tabernakulum*, rozsianych w 119 krajach świata. Każdy dom jest ogniskiem miłości dla chorych, umierających, dla dzieci i opuszczonych starców, szkołą dla alfabetów. Siostry natomiast wywodzą się z 76 narodowości<sup>34</sup>. Misjonarki spotykają się na co dzień z różnego rodzaju złem; samotnością, samobójstwem, alkoholizmem, narkomanią, rozwodami, macierzyństwem nieletnich, zabójstwem dzieci nienarodzonych i AIDS. Nikogo nie odpychają, wszystkim służą, bez względu na narodowość i wyznanie, wszystkim mają przygotowane „jakieś miejsce”.

#### 4. Inne dzieła Matki Teresy z Kalkuty

Po założeniu w 1950 r. żeńskiego zakonu Misjonek Miłości w miarę wpływu czasu rodziły się nowe wspólnoty: zgromadzenia, stowarzyszenia i ruchy związane z osobą Matki Teresy z Kalkuty. Powstawały one zarówno z jej inicja-

<sup>32</sup> A. Z e l l e k e, *Życie w miłości*, s. 25.

<sup>33</sup> G. Ł ę c i c k i, *Matka Teresa...*, s. 118.

<sup>34</sup> O. T a n g h e, *Testament Matki Teresy z Kalkuty*. Warszawa 1998, s. 7.

tywy, jak też i innych osób, które zetknęły się z jej pracą i pociągnięte jej przykładem pragnęły ją naśladować. Przypatrz się bliżej tym dziełom, zachowując porządek chronologiczny ich powstawania.

Na przełomie 1952/1953 r. zostało powołane do istnienia Stowarzyszenie Chorych i Cierpiących Współpracowników Matki Teresy, którego celem było ofiarowanie przez osoby chore ich cierpieniem i modlitw w intencji sióstr Misjonek Miłości. Każdy współpracownik dostawał pod swoją duchową opiekę współsiostrę Matki Teresy i utrzymywał z nią kontakt modlitewny i listowny. Przewodniczącą stowarzyszenia została Jacqueline de Decker, Belgijka, która przeszła w życiu ponad 30 operacji i była „drugim ja” Matki Teresy. To ona zorganizowała łańcuch około 5000 chorych i cierpiących współpracowników z 57 krajów. Najwięcej jest ich w Anglii, Francji, Stanach Zjednoczonych i Kanadzie<sup>35</sup>.

Z inicjatywy ludzi świeckich z różnych krajów, którzy chcieli włączyć się w misyjną służbę najbardziej potrzebującym, powstało Międzynarodowe Stowarzyszenie Współpracowników Matki Teresy. Początek dziełu dała Angielka Ann Blaikie, która w 1954 r. przybyła do Kalkuty i rozpoczęła z grupą przyjaciółek systematyczną pomoc materialną dla nowopowstałego Domu Dziecka. Po powrocie do Anglii w 1960 r. swoją grupę, zwaną Stowarzyszeniem Maryjnym, połączyła z Kołem Pomocy dla Trędowatych, prowadzonym przez Johna Southwortha i w ten sposób powstała nowa wspólnota pod nazwą Międzynarodowego Stowarzyszenia Współpracowników Matki Teresy. Zadaniem członków było organizowanie spotkań modlitewnych i niesienie pomocy najbardziej potrzebującym w swoim środowisku. Do stowarzyszenia, które w 1969 r. zostało oficjalnie przez Stolicę Apostolską afiliowane do Zgromadzenia Misjonek Miłości, mogą należeć ludzie wszystkich wyznań, ras i religii. Obecnie stowarzyszenie liczy około miliona członków<sup>36</sup>.

W 1963 r. przy wsparciu Matki Teresy, pod przewodnictwem jezuitę australijskiego, o. Andrew, powstało Zgromadzenie Braci Misjonarzy Miłości. Celem wspólnoty stało się propagowanie różnych form pomocy biednym w oparciu o przystosowanie się do lokalnych warunków. Bracia poznają język, kulturę i styl życia ludzi, którym służą. Nie noszą habitów, tylko krzyżyk przypięty do koszuli lub marynarki, jako oznaka przynależności do zgromadzenia. Niektórzy z braci mogą przyjąć święcenia kapłańskie. Dom macierzysty zgromadzenia znajduje się w Kidderpoore, dzielnicy Kalkuty. Pierwsze fundacje powstały w Titagarh, Nurpur, Midnapore, a poza granicami Indii w Wietnamie, Los Angeles, Hong Kongu, Japonii, na Tajwanie, w Korei, Gwatemalii, na Filipinach, w Salwadorze, Dominikanie, na Haiti, w Brazylii, a nawet we zalaicyzowanej Francji. Członkowie wspólnoty prowadzą schroniska dla bezdomnych chłopców, alkoholików i narkomanów<sup>37</sup>.

<sup>35</sup> Zob. K. S p i n k, *Łańcuch miłości. Matka Teresa i jej cierpiący uczniowie*. Warszawa 1987.

<sup>36</sup> W. G ó r a l, *Misyjny wymiar...*, s. 15.

<sup>37</sup> N. C h a w l a, *Matka Teresa*, s. 93-96.

W 1974 r. Matka Teresa, podróżując po Francji, poprosiła ks. Georges Gorree o zorganizowanie duchowej łączności między klasztorami kontemplacyjnymi a domami Misjonek Miłości. Łączność ta miała polegać na objęciu opieką modlitewną konkretnego domu zgromadzenia przez jeden lub więcej klasztorów kontemplacyjnych. Już w pierwszym roku napłynęły zgłoszenia od około 400 klasztorów kontemplacyjnych, głównie z Europy Zachodniej, a w 1983 r. do „adoptujących” domy sióstr Matki Teresy dołączyło się 56 żeńskich klasztorów z Polski. Bliźniacze wspólnoty przesyłają sobie wzajemne wiadomości o swoich pracach, apostołstwie, doświadczeniach duchownych, a także zachęcają się do gorliwości w służbie Bogu i bliźnim<sup>38</sup>.

W 1976 r. z inicjatywy Matki Teresy powstał w Nowym Jorku pierwszy dom Zgromadzenia Sióstr Misjonek Słowa, mający charakter kontemplacyjny. Przełożoną została s. Nirmala, wywodząca się ze Zgromadzenia Misjonek Miłości. Celem wspólnoty jest przede wszystkim modlitwa oraz odwiedzanie przez dwie godziny w ciągu dnia chorych w ich domach i szpitalach, by z nimi kontemplować Słowo Boże. Siostry mogą też uczestniczyć we Mszy św. poza klasztorem i przyjmować w swojej kaplicy tych, którzy razem z nimi pragną się modlić. Drugi dom powstał również w Nowym Jorku, a trzeci w Anacostia pod Waszyngtonem<sup>39</sup>.

Podobny charakter posiada Zgromadzenie Braci Misjonarzy Słowa, powstałe 14 czerwca 1978 r. w Rzymie. Głównym jego celem jest adoracja Najświętszego Sakramentu oraz odwiedzanie każdego dnia przez 2-3 godziny opuszczonych, chorych, samotnych, więźniów, alkoholików, narkomanów, by dzielić się z nim apostołstwem Słowa Bożego. Pierwszym przełożonym został brat Sebastian, były mistrz nowicjatu Misjonarzy Miłości w Kalkucie i w Los Angeles<sup>40</sup>.

Wielkim dziełem Matki Teresy jest Ruch Księży Współpracowników „Corpus Christi”, zatwierdzony 26 czerwca 1981 r. przez papieża Jana Pawła II. Duchowni – członkowie ruchu – nie zmieniają miejsca swojego pobytu, starając się w swoim otoczeniu żyć duchem Matki Teresy. Na czele ruchu, będącego reakcją na laicyzację kleru w wielu krajach, stanął o. Józef Langford OMI<sup>41</sup>.

Na początku 1982 r. powstało Międzynarodowe Stowarzyszenie Młodych Współpracowników Matki Teresy. Jego założycielami byli Lilian i Tony Miceli Farrugia z Malty. Zaczęli oni skupiać młodzież, starającą się żyć duchem Matki Teresy i wykonywać dzieła miłosierdzia w swoim środowisku. Członkowie

---

<sup>38</sup> E. L e J o l y, *Wszystko dla Jezusa*, s. 178-180.

<sup>39</sup> W. G ó r a l, *Misyjny wymiar...*, s. 17.

<sup>40</sup> E. L e J o l y, *Messenger of God's Love*. Bombay 1983, s. 212.

<sup>41</sup> E. E g a n, *Such a vision of the street. Mother Teresa – The Spirit and the Work*. London 1985, s. 332.

stowarzyszenia skupiają się wokół kwartalnika *I thirst*, wydawanego na Malcie i rozsyłanego na cały świat<sup>42</sup>.

W 1984 r. przy Międzynarodowym Stowarzyszeniu Współpracowników Matki Teresy powstało Stowarzyszenie Współpracowników Służby Zdrowia. Prezesem został dr Francesco Di Raimondo z Rzymu. Jako cel stowarzyszenia określono skupianie wokół idei Matki Teresy lekarzy i pielęgniarek okresowo pracujących bezpłatnie w domach pomocy Misjonek i Misjonarzy Miłości. W ten sposób ludzie związani ze służbą zdrowia mają pogłębiać własną duchowość, stwarzając u chorych zaufanie i nadzieję na wyleczenie z choroby<sup>43</sup>.

Ciekawą gałęzią współpracowników Matki Teresy, powstałą w 1984 r., jest Stowarzyszenie Roznosicielki Bożej Miłości. Jego członkiniami są kobiety, które pragną żyć na wzór Misjonek Miłości, lecz bez wstępowania do zgromadzenia. Są wśród nich nie tylko chrześcijanki, ale także wyznawczynie innych religii, które w czystości i ubóstwie służą najbiedniejszemu. Inicjatorką tego ruchu była grupa kobiet hinduskich, które od dawna współpracowały z Matką Teresą, nie rezygnując z własnej religii<sup>44</sup>.

W październiku 1984 r. powstało Zgromadzenie Ojców Misjonarzy Miłości, którego celem jest łączenie powołania misjonarza miłości z powołaniem kapłańskim. Ojcowie misjonarze żyją duchowością Matki Teresy, służą biednym, doprowadzając ich do sakramentów świętych. Działają też w ramach ruchu „Corpus Christi”, formują młodzież i grupy świeckich, a także służą pomocą duszpasterską całej „rodzinie” Matki Teresy. Grupę założycielską stanowiło kilku gorliwych kapłanów razem ze wspomnianym wyżej oblatem o. Józefem Langfordem<sup>45</sup>.

Powyższy przegląd dzieł Matki Teresy świadczy o jej wyjątkowym wyczuciu ducha wspólnotowego wśród współpracowników – ludzi bliskich ideałom głoszona i realizowania w praktyce miłości Chrystusa wśród najuboższych. Oprócz zgromadzenia wokół siebie setek siostr, potrafiła ona założyć cztery inne wspólnoty życia konsekrowanego, a także powołać do istnienia różnego rodzaju stowarzyszenia i instytucje.

Za tę wszechstronną działalność Matka Teresa spotkała się z uznaniem ze strony wybitnych polityków, przedstawicieli różnych religii i kultury oraz wielkich społeczników. Otrzymała liczne odznaczenia i nagrody, a wśród nich Pokojową Nagrodę Nobla w 1979 r., której prestiż niestety ostatnio bardzo podupadł. W latach 1971 – 1987 aż 17 uniwersytetów w Ameryce Północnej, Europie i Indiach przyznało jej najwyższe uczelniane wyróżnienie w postaci doktoratu h. c.<sup>46</sup>

---

<sup>42</sup> W. G ó r a l, *Misyjny wymiar...*, s. 18.

<sup>43</sup> E. E g a n, *Such a vision...*, s. 332.

<sup>44</sup> S. Z a l e w s k i, *Droga miłości*. Warszawa 1985, s. 50.

<sup>45</sup> E. E g a n, *Such a vision...*, s. 402.

<sup>46</sup> Zob. W. G ó r a l, *Misyjny wymiar...*, s. 85-89.

### 5. Choroba, śmierć i kult pośmiertny

Od początku lat 80-tych Matka Teresa cierpiała na chorobę wieńcową i musiano jej wszczepić rozrusznik serca. Pracowała jednak nadal bardzo intensywnie, dźwigając niemal do ostatnich miesięcy życia ciężar przełożonej wielkiej wspólnoty zakonnej. Dolegliwości jednak nasilały się, choć nie chciała przyjąć szczególnej opieki lekarskiej, mówiąc, że nie ma większych wymagań od biedaków. Zmarła 5 września 1997 r. w domu macierzystym w Kalkucie na skutek zawału serca. Miała 88 lat życia; zakonnicą była 67 lat, z tego 47 lat pełniła obowiązki przełożonej wielkiego Zgromadzenia Misjonarek Miłości.

Rząd indyjski zarządził 5-dniową żałobę narodową oraz pogrzeb na koszt państwa z honorami wojskowymi, co było dowodem wielkiego uznania i wdzięczności za jej działalność na rzecz najbiedniejszych. Papież Jan Paweł II w depeszy do s. Nirmali, przełożonej generalnej Misjonarek Miłości napisał, iż dziękuje Bogu za to, że dał Kościołowi i światu taką kobietę, która wszystkim dawała świadectwo ewangelicznej miłości Boga, która uobecnia się w miłości do bliźniego, szczególnie w posłudze najbiedniejszym<sup>47</sup>.

Na całym świecie odprawiane były liczne nabożeństwa, a w wielu wypadkach uczestnicy wpisywali się do ksiąg kondolencyjnych. W Warszawie ks. Józef kard. Glemp, Prymas Polski, powiedział: „Matka Teresa swym życiem dała przykład światu, jak można iść w radykalizmie miłości do samego końca. Ona nie miała wrogów, zło pokonywała miłością. To jest przykład miłości ewangelicznej”<sup>48</sup>

Ciało Matki Teresy w otwartej trumnie zostało wystawione w kościele pw. św. Tomasza Apostoła w Kalkucie, przykryte indyjską flagą narodową. Ludzie dotykali je na pożegnanie, aby – według wierzeń hinduskich – uzyskać jej błogosławieństwo. W sobotę 13 września kondukt pogrzebowy w otoczeniu setek tysięcy ludzi przybył na wielki stadion, gdzie przy ustawionym ołtarzu koncelebrowali Mszę św. ks. Angelo kard. Sodano, legat papieski i arcybiskup Kalkuty. Wysłannik Jana Pawła II w kazaniu pogrzebowym powiedział, że Matka Teresa zapaliła pochodnię miłości, którą jej duchowe córki i synowie muszą nieść dalej, gdyż świat potrzebuje tego światła i ciepła płomienia. Jej trud byłby daremny, gdyby ludzie wierzący, jak i wszyscy ludzie dobrej woli nie podjęli dzieła, które ona pozostawiła. Celem tego dzieła jest opieka nad ubogimi, którzy powinni być najważniejszym podmiotem troski, działalności polityków i życia religijnego<sup>49</sup>. W uroczystościach egzekwialnych na stadionie wzięło udział 20 000 zaproszonych gości, w tym głowy koronowane, przywódcy państw i rządów,

<sup>47</sup> Jan Paweł II dziękuje Bogu, że dał światu taką kobietę. KAI 1997, nr 36, s. 3.

<sup>48</sup> Cyt. Za: K. M a ś l a n k a, *Ideal miłości...*, s. 60.

<sup>49</sup> A. S o d a n o, *Trzeba przyswoić sobie lekcję, jaką pozostawiła światu*. „L' Osservatore Romano”. R. 18: 1997, nr 11, s. 35, wyd. pol.

przedstawiciele religii świata i 50 wybranych bezdomnych, chorych na trąd, żebraków i sierot z domów opieki w Kalkucie. Umieszczona przy ołtarzu wstęga zawierała jej życiowe motto w języku angielskim: „Works of Love are Works of Peace”. Cała uroczystość za pośrednictwem radia i telewizji była transmitowana niemal na cały świat. Trumna z ciałem Matki Teresy została złożona w podziemiach domu macierzystego w Kalkucie w obecności sióstr i pojedynczych zaproszonych gości<sup>50</sup>.

Już półtora miesiąca po śmierci Matki Teresy arcybiskup Kalkuty, w związku z listami napływającymi z różnych stron świata z prośbą o rychłą beatyfikację, poprosił Kongregację Spraw Kanonizacyjnych o specjalną dyspensę, która pozwoliłaby rozpocząć proces beatyfikacyjny, potwierdzający heroiczną cnót tej niezwykłej chrześcijanki. Wszak jeden z kardynałów rzymskich, Pio Langhi, w wywiadzie prasowym stwierdził, że „Matka Teresa była uosobieniem cnót teologicznych: wiary, nadziei i miłości – w sposób heroiczny. Posiadała także cnoty kardynalne: roztropność, poczucie sprawiedliwości, umiarkowanie i męstwo [...]. I dlatego nie mam wątpliwości, iż jest ona w raju”<sup>51</sup>. I rzeczywiście Jan Paweł II uchylił zasadę nowych przypisów z 1983 r. dotyczących procesu beatyfikacyjnego, iż taki proces można odtworzyć dopiero w 5 lat po śmierci kandydata na ołtarze.

Rozpoczęty proces postępował z niezwykłą szybkością. 2 października 2002 r. Kongregacja Spraw Kanonizacyjnych uznała cud za wstawiennictwem Matki Teresy i została otwarta droga do ogłoszenia jej błogosławioną. Cud miał miejsce 5 września 1998 r., czyli dosłownie rok po jej śmierci. W sposób nagły została uzdrowiona 30-letnia Hinduska, Monika Besra, mężatka i matka trojga dzieci, chora na gruźlicę i nowotwór żołądka, w tym czasie, gdy sąsiedzi modlili się o jej zdrowie za wstawiennictwem Matki Teresy. 19 grudnia 2002 r. Ojciec Święty podpisał dwa dekrety Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych: jeden uznający heroiczną cnotę zakonnicy i drugi potwierdzający cud uzdrowienia za jej wstawiennictwem<sup>52</sup>.

\* \* \*

Beatyfikacja Matki Teresy „matki miłosierdzia”, „matki Bengalów”, „anioła ubogich”, „żyjącej świętej”, która w najbiedniejszych z biednych widziała opuszczonego Chrystusa, odbyła się 19 października 2003 r. w Wiecznym Mieście, w Światowy Dzień Misyjny, w niedzielę po 16 października, na który przypadła 25 rocznica pontyfikatu Jana Pawła II oraz tuż przed zakończeniem Ro-

---

<sup>50</sup> A. Z e l l e k e, *Życie w miłości*, s. 43.

<sup>51</sup> *Dawala „bilety do nieba”*. Wywiad z Pio Langhim. „Niedziela”. R. 40: 1997, nr 41, 2. 10.

<sup>52</sup> B. R o j e k, *W najbiedniejszych z biednych widziała opuszczonego Chrystusa*. *Nowe Życie*. R. 20: 2003, nr 9, s. 2.

ku Różańca Świętego. We Mszy św. beatyfikacyjnej uczestniczyło około 300 tys. wiernych ze wszystkich kontynentów. Niektórzy przybywali na pl. św. Piotra już o świcie, na modlitwie spędzając godziny poprzedzające uroczystość.

Eucharystię z Janem Pawłem II koncelebrowało 8 kardynałów, 18 arcybiskupów arcybiskupów biskupów oraz 17 kapłanów. Obok Kolegium Kardynałów uczestniczyło w niej około 200 biskupów biskupów całego świata. Obecni byli również m.in. prezydent Albanii Alfred Misiu, prezydent Macedonii Borys Trajkowski, książę Lichtensteinu Hans Adam II, królowa Belgii Fabiola, księżna Jordanii Mona oraz premierzy Francji i Malty oraz żona prezydenta Rzeczypospolitej Jolanta Kwaśniewska. Wśród oficjalnych delegacji byli m.in. przedstawiciele albańskiego Kościoła albańskiego na czele z arcybiskupem Joannem Pelushim, a także reprezentanci wspólnoty muzułmańskiej w Albanii, którym przewodniczył wielki mufti Sari Koci. Na początku Mszy św. z prośbą o beatyfikację zwrócił się do Jana Pawła II arcybiskup Lucas Sirkar z Kalkuty. W procesji z darami ołtarza do Ojca Świętego podeszły m.in. s. Gertruda Gomes, najstarsza zakonnica Misjonarek Miłości oraz Agi Bojaxhiu, bratanica Matki Teresy. Podczas liturgii eucharystycznej były też indyjskie śpiewy i tańce. Momentem szczególnym był charakterystyczny dla rytu indyjskiego, śpiewany po modlitwie eucharystycznej w języku tamilskim kantyk *Arati*, adorujący Chrystusa Pana.

## DAS LEBEN UND DIE TÄTIGKEITEN DER SELIGEN THERESE VON KALKUTTA

### Zusammenfassung

Diese Bearbeitung beinhaltet im Umrissen die Geschichte des Lebens und die Tätigkeiten der seligen Mutter Therese von Kalkutta. Der Autor beschreibt ihre Abstammung aus der albanischen Familie, Schuljahren, Eintritt ins Kloster der Loretoschwestern, dann Arbeit in der Eigenschaft als Lehrerin im Gymnasium des Klosters von Kalkutta. Im weiteren Teil des Essay erörtert man ihre schwere Entscheidung über das Verlassen des Klosters der Loretoschwestern, die Gründung der neuen Klostergemeinschaft, charitative Tätigkeiten in Kalkutta, Ausbreitung der missionarischen Gemeinschaft der Schwester in der ganzen Welt und auch andere guten Werke zahlreiche Auszeichnungen, wie Nobel Friedenspreis für die große Missionarin. Anschließend erwähnte der Verfasser die vielen Sorgen und Aufgaben im Leben der Mutter Therese: ihre Krankheit und Tod, Begräbnis und Kultus nach dem Tod. Zum Schluss sind die Feierlichkeiten der Seligsprechung in Rom aufgezeichnet und der Weltoffenheit kundgetan.

*Übersetzt von Julian Kaplon*